PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, sobota 17 czerwca 1933 r. Nr. 136

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a pakt czterech. — Polska a Gdańsk. — Rewizjonizm węgierski a Polska. — **Zagadnienia ogólne:** Austrja a Niemcy. — Watykan a Niemcy. — Litwa a Niemcy. Sytuacja polityczna na Litwie.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Volksblatt 16.VI (Frankfurt) podaje pod nagł. „Polski antysemityzm" wiadomość o skonfiskowaniu przez władze polskie „Gazety Warszawskiej". Powodem konfiskaty miało być ogłoszenie uchwały partji narodowej, domagającej się reform dla wzmocnienia państwa. W tym celu musi być przedewszystkiem usunięte niebezpieczeństwo żydowskie, bo inteligencja żydowska rozwija się o wiele szybciej niż polska. Narodowcy polscy żądają wprowadzenia numerus clausus na uniwersytetach, aby w ten sposób wiele zawodów ochronić przed zalewem żydowskim. Wszelkie urzędowe stanowiska, mające wpływ na politykę polską, muszą być, ich zdaniem, dla Żydów zamknięte. Jeżeli to nie będzie przeprowadzone, grozi Polsce poważne niebezpieczeństwo.

Berliner Tageblatt 14.VI w dodatku, poświęconym Niemcom zagranicznym, pisze, że poza granicami Rzeszy znajduje się dwa rodzaje Niemców: takich, którzy dobrowolnie wyjechali z kraju, i takich, którzy przemocą zostali oderwani od macierzy, i teraz przeważnie znajdują się w granicach państwa polskiego. Autor dowodzi, że z Poznańskiego i Pomorza wywędrowało 1.250.000 Niemców i ta liczba z każdym rokiem się powiększa. Teraz została ich tylko resztka nieliczna na tych ziemiach.

Le Petit Parisien 14.VI zamieszcza dalszy artykuł L. Bourgues'a p. n. „Chez les chevaux — légers du marechal Piłsudski", w którym autor opisuje swe wrażenia odniesione z odwiedzin w pułku szwoleżerów i w Rembertowie. Autor otrzymał specjalnie pozwolenie od Sztabu Głównego; był on obecny w towarzystwie generała Wieniawy - Długoszowskiego podczas ćwiczeń w pułku szwoleżerów, następnie zwiedził koszary i wszędzie odniósł jaknajlepsze wrażenie. Korespondent zrobił następnie wycieczkę do Centrum Wyszkolenia w Rembertowie, gdzie również mógł przekonać się o wysokim poziomie wojska polskiego; zaznacza sympatyczne wrażenie, jakie wywiera sposób traktowania żołnierzy, z równoczesnem jednak zachowaniem ścisłej dyscypliny.

Bourgues stwierdza, że oficerowie i żołnierze przygotowują się gorliwie do obrony kraju bez wykazywania jednak ducha agresywnego. Polak, tak cywilny jak i wojskowy, nie jest „pacyfistą", lecz będzie takim dopóty, dopóki nie zostanie zaczepiony.

POLSKA A PAKT 4-CH.

Izwiestja 16.VI w art. „Rysa na sojuszu francusko-polskim?" omawia oświadczenie Francji wobec Polski w sprawie paktu 4-ech i komentarze „Gazety Polskiej" do tego oświadczenia. Po obszernem streszczeniu obu dokumentów, przyczem deklaracja „Gazety Polskiej" przytoczona jest nieomal in extenso, „Izwiestja" piszą: „Komentarz organu rządowego wobec sojuszu z Francją jest niezwykle interesującym dokumentem. Jeden ze sprzymierzeńców wskazuje na drugiego i powątpiewa o mocy przymierza". Uwagi organu rządu polskiego do deklaracji francuskiej stanowią zarazem odpowiedź, że rząd francuski widocznie nie osiągnie powyższą deklaracją pożądanego dla siebie rezultatu.

Prasa węgierska z 15 i 16.VI podaje treść deklaracji min. Becka ogłoszonej przez P. A. T. w sprawie paktu 4-ch.

Pesti Hirlap daje jej nagłówek „Polskę nie uspokoiła nota francuska".

Magyarorszag—„Pakt 4-ch mocarstw nic nas nie obchodzi, mówi polski minister spraw zagranicznych".

Mai Nap powiada, że niezadowolenie Polski minie, skoro otrzyma ona uspakajające zapewnienie w

sprawie Gdańska i Pomorza, co należy oczekiwać, a co zapewni spokój na dłuższy czas.

Pesti Naplo powiada: „Polska nie uznaje nadal paktu 4-ch".

Neue Zürcher Zeitung 14.VI w koresp. z Warszawy zaznacza, że oświadczenie min. Becka co do stanowiska Polski wobec paktu czterech ma wielką doniosłość polityczną, ponieważ jest ono jakby zapowiedzią rewizji dotychczasowej polityki polskiej w stosunku do Ligi Narodów. Korespondent zaznacza, że dotychczas nastawienie polityki polskiej względem Ligi Narodów było wogóle pozytywne, szczególnie zaś b. min. Zaleski był gorącym zwolennikiem Ligi Narodów.

Obecnie jednak — pisze koresp. — min. Beck wyraźnie zaznaczył, że z chwilą zawarcia paktu czterech nastąpił kryzys w Lidze Narodów i że odtąd Polska będzie uznawać tylko takie uchwały Ligi Narodów, które ściśle odpowiadają literze i duchowi paktu Ligi; w razie zaś gdyby Rada Ligi „nienormalnie funkcjonowała", Polska pozostawia sobie wolną rękę. W ten sposób, zdaniem korespondenta, pozostawia sobie Polska możliwość nie uznawania za obowiązujące uchwał Rady Ligi, które zostaną powzięte z inicjatywy bloku czterech.

POLSKA A GDAŃSK.

Frankfurter Ztg. 16.VI w koresp. z Berlina omawia stosunki polsko-gdańskie i przytacza liczby, świadczące, że ruch w porcie gdańskim został już prześcigniony przez port gdyński.

Danziger Vorposten 16.VI pisze z powodu wizyty przedstawicieli prasy zagranicznej w Gdańsku, że starają się oni studjować sprawę wschodu niemieckiego z największą objektywnością. Pismo podnosi, że dziennikarze zwiedzili Gdynię i Sopoty, gdzie byli podejmowani przez niemieckiego konsula Thermana. Potem byli gośćmi wysokiego komisarza Rostinga, a wieczorem byli podejmowani przez senat. Pismo wyraża nadzieję, że dziennikarze odpowiednio przedstawią swoje wrażenia swemu społeczeństwu, jakie odniosą z pobytu w starym niemieckim Gdańsku.

Wycieczka dziennikarzy przybyła tu z Królewca w składzie: Grabischowa, przedstawicielka koncernu prasowego Hearsta; Xammer, korespondent berliński argentyńskiego „La Prensa", madryckiej „Akora" i barcelońskiej „La Publicitat"; Bojano, przedstawiciel medjolańskiego dziennika „Popolo d'Italia".

REWIZJONIZM WĘGIERSKI A POLSKA.

Szabadsag 16.VI zamieszcza artykuł prezesa węgiersko-polskiego stowarzyszenia A. Nyary p. t. „Trianon i Wersal z punktu widzenia przyjaźni węgiersko-polskiej". Autor wychodząc z założenia, że między tradycyjną przyjaźń węgiersko-polską wkradł się problem rewizyjny, wykazuje na podstawie szeregu danych historycznych i etnograficznych, że tak żądanie Węgier w sprawie rewizji Trianonu, jak i Polski w sprawie nienaruszalności Wersalu są nietylko kwestjami sprawiedliwości, ale i kwestjami życiowemi dla obu krajów. Odpowiedzią Polski na niemieckie żądanie co do Pomorza, które nie tworzy dla Niemiec kwestji bytu, jak dla Polski, ale chęć zadośćuczynienia pysze, może być tylko węgierskie: nem, nem soha (nie, nie nigdy). Dla Polski — kończy autor — która nie ratyfikowała traktatu trianońskiego, winna być jego rewizją sympatyczna i niema powodu, aby Węgry były za rewizją Wersalu.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

The Manchester Guardian 15.VI w art. wst., omawiającym stosunki niemiecko-austrjackie, pisze, że Austrja musi mieć całkowitą swobodę w decyzji, co do swego losu. Rząd niemiecki dwukrotnie już wtrącał się do spraw wewnętrznych Austrji. Będzie ona posiadała moralne poparcie całej Europy dla swych protestów skierowanych wobec Niemiec.

The Times 15.VI w art. wst. pisze, że ogólne i długotrwałe oklaski, jakiemi został powitany dr. Dollfuss, gdy wstał, by wygłosić przemówienie na konferencji światowej, są miarą sympatji i uznania dla tego odważnego męża stanu w jego walce o zachowanie politycznej niepodległości Austrji. Autor pisze w związku z aresztowaniem dr. Wasserbaecka, że postępowanie Goeringa, który zarządził areszt w czasie nocy, było niezgodne z kurtuazją oraz prawem narodów. Gwałty hitlerowskie w Wiedniu, Insbrucku i innych miejscowościach całkowicie usprawiedliwiają stanowcze środki przedsięwzięte celem ustanowienia porządku. Autor wskazuje jednocześnie, że Anglja nie jest obecnie zainteresowana w pośredniej próbie obecnego rządu niemieckiego podważenia austrjackiej niepodległości, lecz nie może być żadnych wątpliwości co do tego, po której stronie jest publiczna sympatja angielska.

Le Temps 16.VI pisze, że represje, stosowane przez rząd Hitlera wobec Austrji po to tylko, aby ułatwić walkę austrjackim narodowym socjalistom przeciw rządowi Dollfussa, przekraczają wszystko, co można sobie wyobrazić, jako brak reguł, normujących stosunki między państwami. Wtrącanie się „rządu rasistów" w wewnętrzne stosunki Austrji za pośrednictwem partji narodowo-socjalistycznej, co stanowi oficjalną podstawę dyktatury hitlerowskiej, jest tutaj oczywiste, i nie można pozostać obojętnym wobec tak śmiałych poczynań, stanowiących poważne zagrożenie stosunków środkowo-europejskich. Autor podkreśla, że postępowanie rządu niemieckiego wobec austrjackiego attaché prasowego Wasserbaecka nie może być uważane jako odwet za wydalenie Habichta, ponieważ Wasserbaeck jest akredytowanym członkiem poselstwa austrjackiego od 10 lat, podczas gdy Habicht, poseł do parlamentu niemieckiego, nie miał zgody rządu austrjackiego na taką nominację, a przybył do Austrji dla kierowania akcją hitlerowców. Autor podnosi, że większość ludności austrjackiej prze-

ciwstawia się akcji żywiołów, sprzymierzonych z rasizmem berlińskim i niewątpliwie będzie miała po swej stronie sympatję wszystkich narodów niepodległych.

Le Journal 15.VI w art. wst. p. n. „L'agression allemande contre l'Autriche" stwierdza, że konflikt austrjacko - niemiecki zaczyna już przybierać obrót tragiczny. Agenci Rzeszy prowadzą prawdziwą kampanję terorystyczną przeciwko Austrji, broniącej z godnością swej niepodległości. Wiadomo jest, że na kongresie nacjonalistycznym, odbytym przed kilku dniami, uchwalono zamordowanie kanclerza Dollfussa. Wobec tego rząd austrjacki podwoił środki ochrony, zaaresztował Habichta, głównego agenta Hitlera w Austrji; w odpowiedzi rząd Rzeszy zaaresztował prasowego agenta poselstwa austrjackiego w Berlinie, pogwałcając w ten sposób immunitet dyplomatyczny. W tym razie jednak Niemcy przeliczyły się, gdyż Dollfuss uzyskał w Londynie silne poparcie nietylko ze strony rządu angielskiego, ale i innych państw. Dziennik zaznacza, że państwa stojące na straży pokoju muszą się interesować Austrją, która zajmuje duże miejsce na szachownicy europejskiej; zresztą byłoby bardzo niebezpieczne, ażeby hitlerowcy niemieccy mogli przypuszczać, że będą sobie mogli pozwalać nawet na zewnątrz na takie same metody teroryzmu, jakie stosują w Niemczech.

Česke Slovo 16.VI pisze, że naprężenie stosunków austrjacko - niemieckich wzrastało od kilku miesięcy i można było spodziewać się, że walka między dwoma różnemi systemami doprowadzi do niespodzianek. Autor podnosi, że wyjaśniona została sprawa Habichta o tyle, iż istotnie udał on się do Austrji w celach agitacyjnych i nie miał charakteru urzędowego. To też odwetowe aresztowanie Wasserbaecka okazało się wielkim błędem rządu niemieckiego. Owacje dla kanclerza Dollfussa ze strony wszystkich uczestników konferencji w Londynie były satysfakcją za berlińskie szykany, które świadczą, iż nie szło tu o prawo, lecz o przemoc.

Völkischer Beobachter 16.VI podaje przemówienie Goebbelsa i attaché prasowego Habichta wobec przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej. Goebbels dowodził, że Austrja działała wbrew prawu międzynarodowemu, wydalając Habichta, zanim spór o ochronę eksterytorjalności został załatwiony. Habicht dowodził, że władze policyjne w Lincu obeszły się z nim, jakby był jakim włóczęgą. Urzędnicy policyjni oświadczyli mu, że sami nigdy nie byliby tak postąpili, lecz mieli wszystko polecone przez urząd kanclerski.

Dziennik podnosi, że z tego wszystkiego widać, iż rząd kanclerza Dollfussa prowadził podwójną grę wobec Habichta.

WATYKAN A NIEMCY.

La République 15.VI w art. wst. (P. Dominique'a) pisze z powodu listu posła Ybarnegaray do redakcji „La Croix" (stwierdzającego, że Watykan popiera politykę Włoch, dążących do zapewnienia sobie wpływów od Pragi do Odesy), że odpowiedź przecząca tego dziennika jest podyktowana przez Watykan, gdyż obawia się on, aby katolicy w Niemczech nie doznali tego samego losu, co socjaliści. Hitler jednak nie odpłaca się taką ustępliwością, bo poddał zjazd monachijski młodzieży katolickiej takim szykanującym ograniczeniom, że to widocznie potrzebowało dać nauczkę Papieżowi za to, iż podobno dąży do utworzenia nad Dunajem większego państwa katolickiego. Autor sądzi, że jednak te projekty papieskie widocznie zachęcają austrjackich katolików do oporu przeciw hitlerowcom.

LITWA A NIEMCY.
SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Memeler Dampfboot 14.VI stwierdza w obsz. art. wst., że nowa litewska ustawa o cudzoziemcach, która w pierwszej linji dotyczy obszaru kłajpedzkiego, przeciwna jest konwencji kłajpedzkiej i wpłynie jedynie na pogorszenie stosunków Kłajpedzian z rządem litewskim.

Cała prasa wschodnio-pruska z 14.VI zajmuje się sprawą nowoopublikowanej ustawy litewskiej o pobycie cudzoziemców na Litwie, podkreślając, że jest ona skierowana przeciwko obywatelom niemieckim i Niemcom kłajpedzkim.

Dzienniki wskazują, że po dłuższym czasie stosunkowego uspokojenia w stosunkach litewsko-kłajpedzkich zdaje się obecnie znowu nadchodzi czas walki, gdyż powyższa ustawa jest pogwałceniem autonomji obszaru kłajpedzkiego.

Ostpr. Ztg. podaje tę wiadomość p. n. „Polska i Litwa czynią tak, jak gdyby miały interesy wspólnie skierowane przeciwko Niemcom".

Königsb. Hart. Ztg. donosi, że poseł niemiecki w Kownie, Zechlinn, złożył rządowi litewskiemu protest z powodu nowej litewskiej ustawy o cudzoziemcach. Protest odnosi się, zdaniem pisma, do postanowienia nowej ustawy o pobycie i zatrudnianiu obywateli niemieckich na Litwie i w obszarze kłajpedzkim.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

rząd kanclerza Dollfussa prowadził podwójną grę wobec Habichta.